

# OBOWIĄZEK NOSZENIA URZĄDZEŃ MONITORUJĄCYCH COVID-19 NA UCZELNI? PROTEST STUDENTÓW W USA

---

Uniwersytet w Oakland w stanie Michigan planuje od nowego roku akademickiego wprowadzić obowiązek stałego noszenia urządzenia BioButton, monitorującego objawy koronawirusa. Obostrzenia mają obejmować pracowników oraz studentów, co wywołało protesty.

Uniwersytet w Oakland od nowego roku akademickiego planuje przywrócić część, zawieszonych dotychczas z powodu pandemii, zajęć w formie stacjonarnej oraz umożliwić studentom powrót do akademików. Zanim to jednak nastąpi, zarówno studenci, jak i pracownicy uczelni będą musieli zobowiązać się do noszenia urządzenia monitorującego zakażenie koronawirusem - poinformowała szkoła na swojej stronie internetowej.

Urządzenie o nazwie BioButton zostało opracowane przez firmę BioIntelliSense i trafiło na rynek w maju. Przypominający guzik sprzęt ma rozmiar monety i jest w stanie, bez przerwy przez 90 dni monitorować temperaturę, bicie serca, oddech, a nawet pozycję ciała i jakość snu użytkownika. Jak zapewnia producent, BioButton ma skuteczność sprzętu medycznego i jest w stanie wykryć symptomy zakażenia koronawirusem nawet we wczesnym stadium.

Plany uczelni wywołały protesty studentów, którzy sprzeciwiają się permanentnemu monitoringowi zarówno na terenie kampusu uniwersyteckiego, jak i poza nim oraz naruszeniu ich prawa do prywatności. Zdaniem protestujących uniwersytet co prawda nie musi całkowicie rezygnować ze swoich planów związanych z BioButton, ale domagają się tego, żeby korzystanie z urządzeń było dobrowolne a nie przymusowe. Pod petycją w tej sprawie podpisało się już ponad 2,2 tys. osób, czyli ok 10 proc. społeczności akademickiej Oakland University.